



DOKUMENT NA KAPITUŁĘ GENERALNĄ 2013



Congregatio Missionariorum a Sacra Familia

Superior Generalis

Via Odoardo Beccari 41 * 00154 Roma * ITALIA

+39 06 5725 0639 * * Fax +39 06 5755 192 * medmondo@tin.it; curiamsf@tin.it

Do wszystkich współbraci Misjonarzy Świętej Rodziny

Kochani Współbracia !

Jak Wam wszystkim wiadomo, aktualnie w naszym Zgromadzeniu przeżywamy Rok Kapitulny, podczas którego, weszliśmy na różne etapy przygotowań do zbliżającej się Kapituły Generalnej 2013. Większość z Was przeprowadziła refleksje zaproponowane przez Centralną Komisję Przygotowawczą i przez Zarząd Generalny i przesłała za pośrednictwem Komisji Prowincjalnych swoje obserwacje i propozycje do Rzymu.

Za pośrednictwem tego listu pragnę gorąco podziękować Wam wszystkim, którzy wzięliście sobie naprawdę do serca nasze przygotowania do Kapituły, odpowiedzieliście na nasze propozycje i towarzyszyście Waszą modlitwą całej fazie przygotowań do Kapituły. Dziękuję Komisjom Przygotowawczym w Prowincjach, dziękuję Centralnej Komisji Przygotowawczej (w składzie: Ks. Philip Sosa USA, Ks. Józef Kulak Polska, Ks. Yohanes Sulistijanto Jawa-Indonezja, Ks. Luis Lopez Fernandez Boliwia, Ks. Itacir Brassiani Zarząd Generalny i Siostra Vitoria Castejon) jak i również całemu Zarządowi Generalnemu za przygotowanie *Dokumentu Kapitulnego*, który Wam wszystkim przesyłamy.

W tej fazie naszych przygotowań zostało już zrobione bardzo wiele, ale musimy dalej kontynuować nasze przygotowania i musimy to czynić razem. Dlatego prosimy, abyście przeanalizowali, wspólnie czy indywidualnie, *Dokument Kapitulny* i jeśli będą jakieś propozycje dotyczące pięciu zaproponowanych argumentów/tematów prosimy o przesłanie ich w jednym z języków Kapituły (włoski, angielski, hiszpański, francuski) do 1 września 2013 na następujący adres e-mailowy itacirmsf@gmail.com ; curiamsf@tin.it (dodatek do wersji polskiej: można też przesłać obserwacje po polsku do Ks. Generała na adres medmondo@tin.it).

Jest bardzo ważnym dla nas, aby ten *Dokument* dotarł do wszystkich współbraci a szczególnie do współbraci wybranych na Kapitułę Generalną.

Polecamy nasze przygotowania do Kapituły, Świętej Rodziny jak i również prosimy Sługę Bożego Jana Berthiera, naszego Ojca Założyciela, aby nam towarzyszył.

Rzym, czerwiec 2013



DOKUMENT NA KAPITUŁĘ GENERALNĄ 2013

(Do refleksji we wspólnotach oraz materiał przygotowawczy dla delegatów na Kapitułę)

Centralna Komisja Przygotowawcza / Zarząd Generalny

Rzym, 2013

Prezentacja

14 lipca 2012, Ks. Edmund Michalski, Przełożony Generalny, ogłosił całemu Zgromadzeniu MSF Rok kapitulny, drogę wiary i aktywnego rozeznania, w celu przygotowania Kapituły Generalnej w październiku 2013 r.

Celem Roku kapitulnego było zainspirowanie dogłębnego i aktywnego procesu weryfikacji naszego życia i naszych zadań apostołskich, słuchając się nawzajem i przyjmując wyzwania Kościoła i świata dzisiaj, w celu wyznaczenia priorytetów, które pomogą nam realizować nasz charyzmat w sposób wierny i aktywny przez następne lata.

Przyjmując i interpretując sugestie Poszerzonej Rady Zgromadzenia, Centralna Komisja Przygotowawcza zaproponowała, jako motyw wiodący całej Kapituły następujący temat: **Być misjonarzem Świętej Rodziny dzisiaj**. Poza tym, jako inspiracja został zaproponowany cytat z Mt9.35: **Jezus przemierzał wszystkie miasta i wioski, nauczając i głosząc Ewangelię o Królestwie i lecząc wszystkie choroby**.

Jest oczywiste, że temat ten oraz motto wymagają krytycznej i pełnej wiary refleksji nad rzeczywistością świata i Kościoła oraz wiernego i twórczego rozumienia naszego charyzmatu. By pomóc nam w tym procesie, Komisja Centralna przygotowała szereg propozycji do refleksji we wspólnotach i prowincjach. Do Komisji Centralnej wpłynęły syntezы z 11 prowincji oraz sprawozdania z 14 prowincji, poza tym refleksje 3 grup kłeryckich, 2 grup specjalnych oraz z 2 grup ludzi świeckich.

Podczas drugiego spotkania, Komisja Przygotowawcza przestudiowała uważnie wszystkie nadesłane dokumenty a następnie przedstawiła Zarządowi Generalnemu, jako rezultat, pięć argumentów, wyzwań istotnych dla naszego Zgromadzenia dzisiaj: 1. Poznać i zamieszkać (żyć) dzisiejszy świat, 2. Żyć naszym powołaniem wspólnotowo, 3. Odnowić ewangelizację i dynamizować misję, 4. Dać priorytet naszym apostołom młodzieży/powolań oraz duszpasterstwu rodzin, 5. Zrewidować nasze struktury zarządzania i animacji.

Po otrzymaniu zgody Zarządu generalnego, Komisja centralna przygotowała krótką refleksję na każdy z pięciu argumentów. Celem tego był powrót do źródeł Zgromadzenia i jednocześnie zaangażowanie wszystkich współbraci, szczególnie członków Kapituły do dyskusji i prezentacji propozycji dla przyszłości naszego Zgromadzenia misyjnego.

I tak życzymy sobie, by Dokument kapitulny był przedmiotem studium osobistego, czy to wspólnotowego. Zachęcamy wspólnoty i poszczególnych współbraci do przedstawienia swoich refleksji i propozycji współbraciom, którzy będą uczestniczyć w Kapitulce w październiku tego roku. Komisja, na swój sposób, posługując się swoistą metodologią, zajmie się na nowo każdym argumentem, by sformułować propozycje, które mogłyby służyć Zgromadzeniu.

*W pięciu refleksjach, które przedstawiamy, powracamy do tematu Kapituły w formie pytania: **Jak być misjonarzem Świętej Rodziny dzisiaj?** Chcielibyśmy, byście pozwolili się inspirować i prowadzić przez tekst Mt 9,35-37. Każda z pięciu części refleksji przedstawia konkretną odpowiedź na powyższe pytanie, zawsze biorąc pod uwagę sprawozdania, otrzymane z prowincji, wspólnot oraz od osób świeckich i od Zarządu generalnego.*

I – POZNAĆ I ZAMIESZKAĆ DZISIEJSZY ŚWIAT

Pierwsza odpowiedź na pytanie, jak być misjonarzem Świętej Rodziny dzisiaj wydaje się być następująca: **udać się na spotkanie ze światem i dialogować z nim, by go poznać i dzielić z nim cierpienia i radości, niepokoje, nadzieje, wyzwania, sukcesy i plany, pytania, by odkryć to, co Bóg nam mówi poprzez kompleksowość rzeczywistości, w której żyjemy (Por. Gaudium et Spes 1).** Ten proces poznania świata musi być ciągły i dynamiczny, nigdy skończony. Oczywiście, że nie chodzi tutaj jedynie o spojrzenie czysto intelektualne (po prostu poznać) czy strategiczne (by określić priorytety działań), **lecz o postawę ciągłego rozpoznawania.**

Tekst Mt9,35-37 pozwala nam poznać, że Jezus przemierzając miasta i wioski i widząc tłumy, miał współczucie dla nich, ponieważ były zmęczone. Jezus zbliża się do ludzi, wchodzi w ich życie, poznaje ich zmęczenie, dotyka namacalnie ich cierpienia i nadziei. **W tym wszystkim, współczuje im, nigdy z czystej ciekawości. Dokładnie, takie boskie zbliżenie i intymne uczestnictwo jest momentem, w którym tworzy się Święta Rodzina.** W takim to procesie poznania oraz solidarnego i zbawczego uczestnictwa prowadzi ona całe swoje życie.

W kontekście poznania rzeczywistości współczesnego świata, wydaje się być ważnym to, co Benedykt XVI pisze odnośnie do fenomenu rozwoju społecznego: biorąc pod uwagę kompleksowość współczesnej rzeczywistości społecznej i kulturowej: „jest oczywistym, że różne dyscypliny powinny współpracować poprzez określoną interdyscyplinarność.[...] **W konfrontacji fenomenów, które jawią się przed nami, miłość w prawdzie wymaga przede wszystkim, by poznać i rozumieć,** świadomi i szanujący kompetencje na każdej płaszczyźnie (Caritas in Veritate 30). Misja bez poznania jest ślepa i poznanie bez miłości jest bezpłodne. To jest miłość, która nas inspiruje i uzdalnia, do zrozumienia rzeczywistości społecznej i kulturowej, by usłyszeć to, co nam mówi Bóg.

Jako zakonnicy, uczniowie i misjonarze Jezusa Chrystusa, **jesteśmy wezwani do rozpoznawania znaków czasu** (Por.DG 03 i Konst.24,49) w świetle Ducha Świętego, by oddać się służbie dla Królestwa, głoszonego przez Jezusa Chrystusa, który przyszedł na ziemię, aby wszyscy mieli życie i mieli w obfitości (J 3,16). Misja, na którą posyła nas Jezus wymaga z naszej strony poznania i miłości rzeczywistości do której jesteśmy wezwani do życia, ponieważ jest ona światem, który On kocha (J.3,16) i który chce zbawić (Por.Konst.1c, 7b). Nie mamy większej radości, ani innego priorytetu, niż bycie narzędziami Ducha Bożego w Kościele, tak, aby Chrystus został znaleziony, naśladowany, kochany i głoszony przez wszystkich.

Wydaje się, że z syntez nadesłanych przez prowincje jawi się negatywne widzenie dzisiejszego świata i pewna troska, niepokój w odczytaniu znaków czasu. Odnosi się wrażenie, że świat opanowany jest przez zło i wszystko zmierza ku pogorszeniu. Jednak faktem jest, że w ostatnich czasach jawi się nowa perspektywa rzeczywistości kulturowej, pluralizm kulturowy, który podważa różne wizje świata i paradygmaty w rozumieniu

rzeczywistości. **Nie ma już jednej wizji świata, lecz pluralizm**, który rodzi się na bazie różnych ideologii, nauk, nowych technologii i nowych form religijności.

Wśród wielu pozytywnych aspektów świata i kultury, w których żyjemy pojawiają się takie jak: a) dowartościowanie godności i wartości osoby ludzkiej; b) pierwszeństwo sumienia i osobistego doświadczenia; c) poszukiwanie sensu życia i transcendencji; d) pragnienie Boga i ożywienie religii; e) wartość demokracji w jej ograniczeniach i wezwanie do współdziałania; f) wyjątkowość kobiety w społeczeństwie i Kościele; g) świadomość ekologiczna i ochrona stworzonego świata; h) poszukiwanie trzeźwego i solidarnego stylu życia; i) wartość różnorodności biologicznej, ludzkiej i kulturowej.

Jednakże, nasz świat naznaczony jest pewną ambiwalencją. Społeczność nasza poczyniła wielki progres, szczególnie na polu naukowo-technologicznym, docenia się rozum, pluralizm, równość płci, dowartościowany jest system ekologiczny, broni się wolności dla umożliwienia stworzenia nowej społeczności. Jednocześnie jednak, jesteśmy świadkami rozszerzania się sekularyzacji, hedonizmu, pragmatyzmu, pośpiechu, indywidualizmu, materializmu, konsumpcjonizmu. Moralność, religia, przynależność wyznaniowa są dzisiaj relatywizowane; mocno krytykowane są normy moralne, tradycje i różne sposoby życia z minionych epok; szuka się chrześcijaństwa dla przyjemności. Poszukiwanie przyjemności jest ponad wszystko, wykorzystanie dóbr materialnych zajmuje pierwsze miejsce w spisie nowych utopii. Młodzi ludzie są dzisiaj najbardziej narażeni na te pokusy i pierwszymi ich adresatami.

W rzeczywistości żyjemy w świecie zglobalizowanym a nasza planeta stała się jedną wielką wioską. Życie pędzi z wielką prędkością i niesie z sobą ogromne zmiany, przynoszące konsekwencje na wszystkich płaszczyznach życia społecznego, kultury, ekonomii, polityki, nauki, sportu, sztuki, jak również i religii. Wszystko to, przyniosło dezorientację, zamieszanie, napięcie, niepewność, niestabilność, nierówności społeczne, rozczarowanie, samotność, pustkę, rozbicie rodziny, emigrację, nowe sposoby relacji międzyludzkich... Przyjmując, że najważniejszą rzeczą jest wypracowanie nowego podejścia do świata, usiłując go poznać i zrozumieć, by móc uczestniczyć w jego problemach, **chcielibyśmy wymienić niektóre fenomeny, które wydają się być godne naszej uwagi:**

- a) Środki społecznego przekazu: (Internet, sieci społeczne...) Są one zdolne do zmiany i modyfikacji naszej wizji świata, jak również sposobu zachowań, relacji i różnych sposobów myślenia.
- b) Centralizacja rynku: gdy ekonomia nakłada na inne kraje te same reguły i próbuje umieścić wszystkich na tej samej płaszczyźnie, styl życia i aspiracje stają się takie same we wszystkich częściach świata, mamy do czynienia z dominacją handlu, technologii i wolnego i mało kontrolowanego rynku.
- c) Styl życia: Wciąż pozostaje coraz mniej przestrzeni dla duchowego rozwoju oraz sumienia. Nasz świat stał się "globalną wioską", charakteryzującą się rozwojem wielkich miast, gdzie relacje międzyludzkie stają się anonimowe, gdzie żyje się częściej dla konsumpcji i oszczędzania, gdzie nie ma już czasu na spotkanie z Bogiem.
- d) Przemieszczanie się ludzi: Jest to znak tego świata, w którym ludzkie losy się krzyżują. Ubóstwo, głód, zbrojne konflikty i poszukiwanie lepszej przyszłości są przyczynami, dla których miliony ludzi emigruje do innego kraju. Fenomen ten wpływa na współistnienie różnych kultur. Rodzą się nowe wyzwania, wymagające nowych odpowiedzi: począwszy od praw emigrantów aż po kwestie religii, które wyznają.

- e) Sekularyzm: Sobór Watykański II przestrzegał przed możliwością, w przypadku źle interpretowanej autonomii rzeczywistości doczesnej, powstania sekularyzmu czy ateizmu: „Kiedy przez autonomię rzeczywistości ziemskich rozumie się, że rzeczy stworzone nie zależą od Boga i że człowiek może nimi rozporządzać bez odniesienia się do Stwórcy, zatem każdy kto wierzy w Boga wie, że takie opinie są fałszywe” (Gaudium et Spes 36).

Istnieją również inne aspekty, które są dla nas jeszcze silniejszym wyzwaniem: a) Obrona życia: aborcja, eutanazja, sztuczne zapłodnienie, środki antykoncepcyjne, wojna, przemoc, brak bezpieczeństwa; b) Rozbicie rodziny: migracja, rozwody, niestabilne wolne związki, młodzież bez ideałów na przyszłość; c) Niszczenia naturalnego środowiska; d) relatywizm na wszystkich płaszczyznach (utrata etyki i moralności); e) Sekularyzm (brak potrzeby Boga w naszym życiu); f) Ekumenizm i dialog między religijnymi.

Obecny kryzys przechodzi poprzez przemianę osobową i wspólnotową w odpowiedzi na nowe wyzwania społeczno-kulturalne. W obliczu takiej społeczności, przyspieszonych i ambiwalentnych przemian, potrzebne są wspólnoty religijne, które dałyby braterską przestrzeń w poszukiwaniu i doświadczeniu Boga, jak również dla rozeznania znaków czasu i dania odpowiedzi na potrzebę ewangelizacji. Konieczność tworzenia własnego losu, przeznaczenia oraz pragnienie znalezienia sensu życia są wyrażeniem wolności osobistej, a zatem koniecznością poddania pod dyskusję własnych przekonań i opcji. Akcent położony na osobiste doświadczenie sprawia, że świadectwo staje się komponentem kluczowym w życiu wiary.

A zatem, wydaje się konieczne, by każda prowincja pogłębiła własne możliwości w dostrzeganiu i wsłuchiwanie się w dzisiejszą rzeczywistość, by odkryć znaki, przez które Bóg nas powołuje, by dostrzec nowe przestrzenie, które jawią się przed nami, próbując odpowiedzieć na nowe wyzwania świata i Kościoła z wielkodusznością i dyspozycyjnością, pokonując bariery, które nas zatrzymują i przeszkadzają. To wszystko wymaga konieczności poważnego procesu formacji ciągłej.

Pytania do refleksji

- 1) *W jaki sposób dzisiejsze fenomeny świata i kultury wpływają na nasze życie osobiste i wspólnotowe? Jakie możliwości i wyzwania jawią się wewnątrz i na zewnątrz naszych wspólnot, prowincji i Zgromadzenia?*
- 2) *W jaki sposób i w jakiej mierze postawa całego Kościoła i odpowiedzi duszpasterskie, które są nam proponowane dla dzisiejszego świata, są nam pomocne a może stwarzają nam problemy?*
- 3) *Jak żyć naszym powołaniem zakonno-misyjnym w kontekście naszego życia? Jakiego stylu życia na płaszczyźnie osobistej i wspólnotowej wymaga od nas współczesny świat?*
- 4) *W jaki sposób możemy wdrażać i zachować żywym ciągły proces poznawania świata, jako Prowincja i jako Zgromadzenie?*

II. ŻYC NASZYM POWOŁANIEM WSPÓLNOTOWO

Z refleksji przeprowadzonych w różnych prowincjach jawi się ważne stwierdzenie: **być misjonarzem Świętej Rodziny dzisiaj, znaczy żyć naszym powołaniem jako wspólnota uczniów i braci Jezusa Chrystusa**, zgodnie ze wzorem zasugerowanym nam przez naszego Założyciela, jakim jest Święta Rodzina z Nazaretu. Nasze powołanie i nasza misja mają być

przeżyte wspólnotowo! Refleksje te ukazują nam pewne istotne elementy, które charakteryzują i są wyzwaniem dla naszego życia wspólnotowego dzisiaj: wspólne poszukiwanie woli Bożej, otwartość, gościnność i respekt dla jednostki, dialog i współudział w życiu, braterskość są wyrazem istotnym naszej misji.

W tekście Mt 9,37-38, ewangelista uzmysławia nam, że Jezus nie wypełnia swojej misji sam. Powołuje i zbiera wokół siebie wspólnotę braci i uczniów, którzy oddają się szukaniu Królestwa Bożego i głoszeniu Dobrej Nowiny. Wspólnie z nimi tworzy nową rodzinę, symbol nowej ludzkości. To samo staje się z nami: „Powołani przez Boga do uczestnictwa w misji Chrystusa, łączymy się poprzez śluby we Wspólnocie zakonnej, która jest na drodze, która prowadzi do Boga i poświęca się Ewangelii. Poprzez życie we wspólnocie braterskiej tworzymy pewien rodzaj wspólnoty chrześcijańskiej wiernych i dajemy świadectwo dla Ewangelii Chrystusa“ (Konst.31).

Jesteśmy na sposób radykalny zjednoczeni poprzez wspólne powołanie Boga, zgodnie z naszym charyzmatem do szczególnej konsekracji wspólnotowej, by uczestniczyć w doświadczeniu Ducha Świętego, tak, jak to przeżył Ojciec Berthier i przekazał następnym pokoleniom. Powołani przez Boga, by uczestniczyć w misji Chrystusa jednoczymy się i tworzymy wspólnotę w służbie Ewangelii. Źródłem i fundamentem wspólnoty nie jest zwykle naturalne uczucie wspólnych relacji bazujących na uczuciu i przyjaźni, lecz Boże powołanie i Boże przyciąganie. Wspólnota nie rodzi się z woli ciała i krwi, nie z motywów sympatii czy innych motywów ludzkich, lecz z woli Boga (J1,13).

To oznacza między innymi, że **Wspólnota zakonna jest darem od Boga za pośrednictwem naszego charyzmatu**. Nie tylko wspólnota jest darem, również są nim poszczególni współbracia! Z tego to daru wypływa zadanie tworzenia wspólnoty, jako pewna Boża przestrzeń, gdzie wciela się braterstwo i gdzie doświadcza się obecności Pana. **Dar otrzymany ma być darem, którym się dzielimy**. Życie wspólnotą jako darem wymaga odpowiedzialności za wzrost drugiego, być dyspozycyjnym do pomocy i przyjęcia pomocy. Taka postawa domaga się otwartości, jak również trudu walki i nawrócenia. Taka wspólnota zakonna nie jest zwykłą strukturą gwarantującą konieczne usługi swoim członkom, lecz przestrzenią Bożą.

Wspólne poszukiwanie woli Bożej, o którym mówią nasze Konstytucje, uczy nas żyć w szkole Chrystusa jako równi. Powinniśmy codziennie rano prosić Boga, by otworzył nam uszy i udzielił zdolności do słuchania Go, aby dał nam odwagę, by Go szukać i odkryć tam, gdzie jest obecny i wreszcie, by dał nam wielkoduszność służenia Mu. Bez tej fundamentalnej postawy nigdy nie będziemy w stanie znaleźć Jezusa wcielonego w historii, tam gdzie On sam mówi, że się objawia. Gdy ktoś jest przekonany, że poznał całkowicie Boga i jego wolę, uważa się za ważniejszego i nauczyciela innych, niszczy wspólnotę i uniemożliwia jej istnienie. **Otwartość, gościnność, szacunek i miłość współbraci uzdalniają nas do otwartości, by przyjąć i słuchać Boga**.

Prawdą jest, że wspólnota zakonna nie rodzi się po prostu z potrzeb i pragnień ludzkich, jednakże nie oznacza to, że można lekceważyć podstawową bazę ludzką, czy indywidualność poszczególnych członków. Powołanie jest nade wszystko powołaniem skierowanym do poszczególniej osoby, spotkaniem osobowym jednostki z Bogiem, które później w procesie poznawania i formacji staje się powołaniem wspólnotowym. **Jesteśmy powołani, by budować wspólnoty miłości i wzajemnego szacunku!** To suponuje respekt dla oryginalności i wolności osobistej, poza tym domaga się współpracy każdego, uwagi

skierowanej ku bardziej potrzebującym i troski by unikać izolowania się i unikać stylów życia, które są w kontraście do pozostałych współbraci (Por. Kont. 34-38; DG 021-030). Nie ma życia wspólnotowego bez procesu formacji ciągłej do życia braterskiego i bez nawrócenia od 'ja do my'.

Sprawozdania z prowincji sugerują, że dojrzały dialog i współuczestnictwo w życiu są dwoma praktykami i motorami, ważnymi w budowie i odnowie życia braterskiego we wspólnocie. Wiemy, że współczesne i szybkie środki komunikacji wyzywają nas i zbliżają. Musimy także pytać, do kogo nas zbliżają i co komunikujemy. Wydaje się, że współczesne media oddalają nas od tych, co są blisko, od tych, którzy żyją w tym samym domu i wydaje się, że środki te pozbawiają się swojej własnej istoty witalnej. Potrzebna jest nam troska, by stwarzać przestrzeń i czas dla bycia razem, studiowania i poszukiwania, by dzielić się doświadczeniami ludzkimi i duchowymi.

Konstytucje mówią, że Święta Rodzina, przez swoje wspólne wsłuchiwanie się w wolę Bożą i przez dzielenie się swoimi darami, określa nasze życie i naszą misję. Jej jedność w Bogu jest dla nas „apelem do jedności braterskiej, do ludzkiego otwartości i gościnności” i jednocześnie przypomina nam o zadaniu, by „prowadzić wszystkich ludzi do jednej rodziny Bożej” (Por. Konst.5). Oznacza to, że **nasze relacje miłości i wzajemnego szacunku ukierunkowują nasze serce na Boga i stają się źródłem inspiracji apostołskiej** (Por. Konst.34-52). Jesteśmy w służbie ewangelii wszystkim tym, czym jesteśmy i co robimy i staramy się być naprawdę ekspertami jedności, braterstwa i dialogu.

Faktycznie, relacja między życiem braterskim we wspólnotach i naszą aktywnością apostołską jest naznaczona napięciami. Nie rzadko spotyka się u współbraci opinię, że wymagania życia wspólnotowego w odniesieniu do naglących i licznych zadań apostołskich jest czasem straconym. Jednak nie możemy powoływać się na konieczność zadań apostołskich, usprawiedliwiając pewną obojętność, czy upór względem życia wspólnotowego! Jest niedobrze, kiedy każdy program wspólnotowy jest uważany, jako pewien rodzaj ataku lub przeszkody w życiu osobistym, czy duszpasterskim. Kościół naucza nas, że pierwszą formą misji zakonników jest **świadectwo braterstwa**, przeżywanego wśród osób różnej narodowości i kultury, we wspólnym poszukiwaniu Boga, we wzajemnej otwartości, w szacunku dla różnorodności, w dialogu życia (Por. Vita Consacrata 51;72). Nie przez przypadek, wiele prowincji prosi o możliwość utworzenia wspólnot misyjnych między prowincjami czy różnymi kulturami. Jako Misjonarze Świętej Rodziny, chcemy kontynuować głoszenie Ewangelii o Królestwie poprzez życie wiarygodne i wzorcowe, w braterstwie przeżytym we wspólnocie.

Podkreśla się rolę przełożonych lokalnych i prowincjalnych w ożywianiu, organizacji i egzaminowaniu powołania przeżytego we wspólnocie. Jest oczywistym, że rola przełożonych zmieniła się bardzo w ostatnich latach. Dzisiaj podkreśla się relacje między wspólnotą i autorytetem na płaszczyźnie leadership. Oznacza to, między innymi, oddanie się służbie wspólnoty i współbraci, by swoje zdolności ukierunkować na ożywianie i prowadzenie do kreatywnej wierności, do osobistego powołania i zgodnie z charyzmatem, przeżytym wspólnotowo.

W Ewangelii Mt. 9,37-38, Jezus angażuje do swojej misji swoich uczniów. Oznacza to, że **podmiotem misji nie jest nigdy pojedyncza osoba**, lecz sam Bóg, który poprzez wspólnotę, prowincję, Zgromadzenie wysyła swoich członków. Apostolat jest szczególnym rodzajem promieniowania 'na zewnątrz, które wcześniej było zwrócone na wewnątrz'. Jest przede

wszystkim posłuszeństwem wspólnej misji. Wspólnotowy projekt nie jest rezultatem uzgodnień między osobami, nie bazuje na więzi przyjaźni członków czy tych samych idei; jest on wyrażeniem ich zgody osobistej na ewangeliczny projekt, który jest u źródeł rodziny zakonnej.

Pytania do refleksji

- 1) *Co sądzimy o naszej wspólnotcie? Czy uważamy ją jako dar Boży?*
- 2) *Czy na podstawie naszego doświadczenia, nasze wspólnoty są prawdziwym miejscem/ukierunkowaniem, który pozwala nam stawać się braćmi i uczniami Jezusa Chrystusa?*
- 3) *Jakie struktury mają dzisiaj nasze wspólnoty; tworzą one naprawdę miejsce, podmiot i treść misji?*
- 4) *Jakie drogi musimy podjąć, jako Zgromadzenie, by nadać naszemu życiu i misji charakter wspólnotowy i święto-rodzinny?*

III. ODNOWIĆ EWANGELIZACJĘ I DYNAMIZOWAĆ MISJĘ

Wsluchując się w refleksje prowincji, możemy dać trzecią odpowiedź na pytanie, które towarzyszy nam w procesie kapitulnym; **stajemy się Misjonarzami Świętej Rodziny dzisiaj, głosząc i dając świadectwo Ewangelii o Królestwie Bożym, z nowym zapalem, nowym językiem, nowymi metodami i konkretnymi inicjatywami, które odpowiadają na potrzeby ludzi naszego czasu?**

W świetle Mt 9,35-38 możemy powiedzieć, że być misjonarzem znaczy iść do ludzi, okazać im współczucie, głosić im Ewangelię Królestwa i troszczyć się o ich potrzeby. W sprawozdaniach odnajdujemy niektóre **konkretne wyzwania**: ewangelizować z nowym zapalem, nowym językiem, nowymi metodami; wspierać udział świeckich, przekraczać granice, by być blisko tych, co są oddaleni; troszczyć się o sprawiedliwość, pokój i o integralność stworzonego świata; wchodzić w dialog z tym, kto jest inny; nadawać oblicze misyjne parafiom; zakładać wspólnoty misyjne o charakterze między-prowincjalnym i między-kulturowym.

Nasza historia ukazuje nam liczne **przejawy ducha misyjnego**, zapалу, kreatywności i miłości do Kościoła i ludzi. Nowe misje, otwarte w ostatnich dziesięcioleciach są dobrymi znakami misyjności. Wszystko to przyczynia się do naszego prawdziwego bogactwa i naszej radości. Pomimo tego, należy z pokorą zwrócić uwagę na **niektóre ograniczenia**: nie zawsze misjonarze są dobrze przygotowani a misje nie są zaplanowane starannie; nie wszyscy współbracia i wspólnoty żyją intensywnie charyzmatem misyjnym; często parafie absorbują nas całkowicie a życie zakonne i misyjne zagrożone jest ryzykiem zaniku, redukując prowincje do `stowarzyszenia proboszczów`.

Należy przypomnieć, że Ojciec Berthier chciał założyć Zgromadzenie zakonne, które miałyby udział w zadaniu misyjnym Kościoła. I tak przyjęliśmy w sposób szczególny cel posługi misyjnej. Nasze Konstytucje (Por. Konst.1-2; DG01-03) mówią, uważni na znaki czasów poświęcamy się **mandatowi misyjnemu Kościoła**, apostołatowi wśród tych, którzy są oddaleni (w sposób szczególny tam, gdzie Kościół jeszcze nie istnieje lub nie jest już żywotny) oraz **głoszeniu Ewangelii Jezusa Chrystusa** (który został posłany, aby zanieść ubogim radosną nowinę, by głosić więźniom wyzwolenie, niewidomym przywrócić wzrok, wyzwolić uciśnionych).

Kościół, który jest świadomy, że swej natury jest misyjny, pogłębił w ostatnim czasie rozumienie misji i ewangelizacji. To, co definiuje misje ad gentes jest aktualizowane przez przekraczanie granic (por. Redemptoris Missio 37): granice geograficzno-religijne (gdzie Ewangelia jest jeszcze nie znana, albo nie jest dobrze zakorzeniona lub osłabiona); granice społeczne (gdzie godność osoby albo naszej ziemi jest zagrożona); granice kulturowe (środowiska, w których tworzą się nowe style życia i myślenia oraz nowe społeczności). W takiej to perspektywie **cały świat staje się ziemią misyjną!**

Kościół jest przekonany, że jego istotnym powołaniem jest **ewangelizacja**, poprzez: dawanie świadectwa, głoszenie i wcielanie Ewangelii Królestwa Bożego w sercu świata i kultur (por. Ewangelii Nuntiandi, 14, 18). Istotną treścią Dobrej Nowiny jest bezwarunkowa miłość Boga do ludzi, w sposób szczególnie do tych ostatnich. Synod biskupów z 2012 roku apeluje, by to działanie pełne i kompleksowe, które rodzi się ze spotkania osobistego z Jezusem Chrystusem było realizowane z **nowym zapalem, nowym językiem i nowymi metodami**, odpowiadające na potrzeby współczesnego świata i we właściwej różnorodności kultur. Ludzie są spragnieni Boga i szukają przewodników. Sugeruje to potrzebę **wszechstronnego i głębokiego procesu nawrócenia osobistego i instytucjonalnego**.

Dzisiaj jest oczywistym, że działalność misyjna i ewangelizacja jest odpowiedzialnością **całego Ludu Bożego i kościołów lokalnych** a nie jedynie hierarchii czy zgromadzeń misyjnych i zakonnych. Oznacza to, że powoli **świeccy przejmą właściwą sobie rolę, która nie powinna im być zabrana**. Stają się oni prawdziwymi protagonistami odnowionej ewangelizacji, która jest potrzebna Kościołowi i światu dzisiaj! Aspekt ten jest obecny w naszych Konstytucjach (por. DG 04-06; Konst. 52), nie umknął też refleksji w prowincjach i jest dla nas otwartym wyzwaniem. Jako Zgromadzenie misyjne, **jesteśmy powołani do służby dla formacji, animacji, działalności misyjnej i ewangelizacyjnej w kościołach lokalnych, również do formacji i animacji ludzi świeckich**. W tym sensie, projekt Przyjaciół Misji Misjonarzy Świętej Rodziny uzyskuje swoją wielką wartość.

Refleksje w prowincjach podkreślają, że cała ziemia jest ziemią misyjną, lecz nie wszystkie formy obecności i działania są misyjne. Nasz cel misyjny przynagla nas, by zbliżyć się do granic społecznych i kulturowych; by zbliżyć się do drugich, do grup społecznych, które są daleko i jako ostatni; wykraczać poza pastoralne konwencje. Pytanie, które pomogłoby nam w planowaniu naszych misji nie jest, kim są owi oddaleni, lecz od kogo my oddaliśmy się? Dlatego powinniśmy często rewidować i redefiniować nasze misje i nasze działania apostołskie (por. DG 044).

Odniesieniem fundamentalnym dla misji i ewangelizacji pozostaje zawsze Królestwo Boże, głoszone i przeżyte przez Jezusa Chrystusa. Kościół jest znakiem i załącznikiem tego Królestwa, jak również jest mu podporządkowany i jest na jego służbie (por. Redemptoris Missio, 12-20). Troska o **godność każdej istoty ludzkiej** (zaczynając od ubogich i najsłabszych) i o sprawiedliwość, pokój i integralność stworzenia są istotnymi elementami ewangelizacji. W świecie bez granic nie ma już obcokrajowców czy ludzi drugiej kategorii! W tej to linii prowincje domagają się przewyciężenia duszpasterstwa skoncentrowanego jedynie na sakramentach, by zwrócić się ku projektom, które pomogą nam zająć się tym, co ludzkie, by poświęcić się propozycjom, kierującym się miłością dla życia i inicjatywami, które przyczyniają się do rozwoju społeczności bardziej sprawiedliwej i kultury pokoju.

Potrzeba, aby misje dzisiaj były naznaczone dialogiem. Świat dzisiejszy jest pluralistyczny, dojrzały i autonomiczny, tak z punktu widzenia kulturowego czy jako

instytucje i inicjatywy. Kościół katolicki reprezentuje jeden z wielu głosów i propozycji, i jest jedynie tylko jednym z czynników, które współtworzą (czasem kontrastują) odpowiedzialność za budowę świata. Dialog w szerokim i głębokim sensie (z różnymi kulturami, religiami i grupami społecznymi) nie jest jedynie rewindykacją laickiego świata, czy jakąś strategią duszpasterską, lecz przede wszystkim bardzo ważną zasadą teologiczną i duchową. Ewangelizacja jest działalnością kompleksową, która łączy wyraża świadectwo, dialog, służbę i głoszenie.

Misje i Ewangelizacja wymagają dzisiaj **weryfikacji naszych parafii**. Zgodnie z Konstytucjami (por. DG 4), parafie powinny nam pomagać a nie utrudniać w wypełnianiu naszego zadania misyjnego. Mamy starać się, aby uczynić z naszych parafii prawdziwe wspólnoty misjonarskie, inspirowane naszym charyzmatem, zaangażowane w przybliżanie się do oddalonych, zarówno we własnych granicach geograficznych, czy też oddalonych w sensie społecznym czy kulturalnym, nie wykluczając utrzymania misji zagranicznych. Budzenie i promowanie ducha misyjnego w naszych parafiach, wspólnotach kościelnych i diecezjalnych jest dla nas dzisiaj silnym wyzwaniem.

Nasza historia misyjna stała się historią inicjatyw pojedynczych prowincji. Niestety musimy przyznać, że mentalność, według której dana prowincja myśli i decyduje o sobie, przeszkadza we współpracy międzynarodowej i osłabia nasz misyjny charyzmat. Dzisiaj potrzebne jest tworzenie **wspólnot misyjnych o charakterze międzynarodowym i między-kulturowym**, które dałyby świadectwo współistnienia i solidarności, przekraczające granice **narodowe i kulturowe** (por. Konst. 50-51). Tak, jak to czynił Jezus, potrzeba i dzisiaj rozbijać mury, które nas separują i dzielą (Ef.2,11-22). **Może nadszedł czas robić mniej, ale razem**. Sygnałem różnych Prowincji jest potrzeba umacniania i dynamizowania wspólnoty i współpracy między prowincjami na płaszczyźnie formacji i misji. To jednak jest niemożliwe bez studium języków w celu komunikacji z innymi prowincjami.

To wszystko sugeruje **rodzaj misji i ewangelizacji `extra large`**, bez granic, i wymaga procesu formacji ciągłej i dynamicznej, koncentrującej się na misyjności. Jednak, robienie wszystkiego i przez wszystkich mogłoby oznaczać robienie niczego, dlatego potrzebne jest zdefiniowanie, priorytetów naszej obecności, tych, którzy są uprzywilejowanymi adresatami ewangelizacji oraz konkretne sposoby realizacji naszej misji. To oznacza między innymi, że jesteśmy zobowiązani do zdefiniowania **linii generalnych**, które będą inspirowały nasze konkretne projekty misyjne.

Pytania do refleksji

- 1) *Jakie byłyby zmiany na płaszczyźnie osobistej, Prowincji i Zgromadzenia, których wymaga nowe rozumienie Misji ad gentes?*
- 2) *Co należałoby podkreślić jako ważne w naszej pracy misyjnej, by odpowiedzieć na wyzwania Kościoła i świata dzisiaj?*
- 3) *Jakie należałoby poczynić kroki, by bardziej rozwinąć jedność i współpracę między prowincjami w ewangelizacji i naszych misjach?*
- 4) *Jakie byłyby opcje (płaszczyzny, granice, projekty...), którym dalibyśmy priorytet, jako Zgromadzenie w realizacji naszego charyzmatu misyjnego w najbliższych sześciu latach?*

IV. DAĆ PRIORYTET NASZYM APOSTOLATOM: DUSZPASTERSTWU MŁODZIEŻY/POWOŁAŃ ORAZ DUSZPASTERSTWU RODZIN

Na podstawie refleksji z prowincji próbujemy odpowiedzieć na czwarte pytanie, jak być Misjonarzami Świętej Rodziny dzisiaj: **dać właściwy priorytet rodzinom i młodzieży**, by pomóc im odkryć własne powołanie. Konstytucje uwydatniają duszpasterstwo rodzin i młodzieży i mówią, że należy je poważnie traktować. To oznacza, że te apostolaty powinny zająć w naszej działalności pierwsze miejsce przed innymi zadaniami, włącznie z duszpasterstwem parafialnym!

Wsluchajmy się jeszcze raz w tekst ewangeliczny, który towarzyszy nam w procesie kapitulnym (Mt, 9-35-38). Jezus poruszony współczuciem przemierzał drogi Galilei, głosząc królestwo Boże, nauczając i lecząc wszystkie choroby. Jezus stwierdza, że ta misja jest ogromna i nie może być wypełniona przez pojedynczą osobę, czy przez małą grupę uczniów. Dlatego prosi uczniów, **by modlili się do Pana żniwa, aby wysłał robotników na swoje żniwo**. W tym to duchu nasza posługa duszpasterska wśród młodzieży i rodzin ukierunkowana jest na odkrywanie, animowanie i formację większej liczby współpracowników dla misji.

Studując sprawozdania Zarządu generalnego i Prowincji, oraz przyjmując uważnie refleksje różnych wspólnot i głos osób świeckich, musimy stwierdzić, że te dwa apostolaty: duszpasterstwa rodzin i powołań zostały zasygnalizowane jako ważne i priorytetowe. Prawdą jest, że **niektóre prowincje poczyniły daleko idące kroki**, przygotowując specjalistów i organizując różne grupy i centra, które oferują rodzinom szeroki i zróżnicowany program. Jednak **w większości prowincji zostało mało zrobione** na tej płaszczyźnie, poza inicjatywami osobistymi niektórych księży czy pojedynczych parafii. W duszpasterstwie powołań nasza praca ogranicza się zasadniczo do rekrutacji powołań do naszego Zgromadzenia. W jakim stanie realizacji są propozycje i linie dla pracy wśród rodzin, przedstawione przez Komisję w sprawach rodziny i powołań i przygotowane przez Zarząd generalny?

Zauważa się, że prowincje wychodząc od sytuacji, społecznej, ekonomicznej i duchowej rodzin w różnych regionach świata, zwracają uwagę na zmiany, zarówno negatywne jak i pozytywne, z którymi muszą zmierzyć się rodziny dzisiaj: kryzys małżeństwa jako instytucji społecznej i eklezjalnej, kryzys wartości rodzinnych, rodziny rozbite z przyczyn migracji i rozwodów, promocja wartości anty-rodzinnych. Z drugiej strony jednak, podkreśla się istnienie wielu rodzin, otwartych i gotowych do aktywnej współpracy z naszymi współbraćmi w duszpasterstwie rodzin.

W tym, co dotyczy **duszpasterstwa rodzin**, utrzymując, że rodzina jest domowym kościołem i jest też ważnym elementem promieniującym Ewangelii, Konstytucje nasze mówią, że naszemu Założycielowi leżała na sercu troska o rodzinę, zawsze w perspektywie duszpasterstwa powołań. Biorąc pod uwagę różnorodność sytuacji społecznych i kulturowych, należy ustalić metody działania zgodne z okolicznościami; tak to każda prowincja powinna znaleźć właściwe dla siebie drogi (por. Konst. 4; DG 010). Staje się oczywistością, że **rodziny nie są jedynie adresatami naszego apostolatu, lecz powinny być wspierane, by odkryły i wypełniały własne powołanie w świecie i**

Kościele. Zatem, adaptacja i inkulturacja metod oraz perspektywa powołaniowa powinny stać się dwoma charakterystycznymi elementami naszego apostołatu rodzin.

Biorąc pod uwagę apel, by być wiernymi naszemu charyzmatowi i naszej misji, stawiamy sobie pytanie, co powinniśmy uczynić, by **dać naprawdę priorytet duszpasterstwu rodzin i powołań w naszych prowincjach?** Na pierwszym miejscu musimy dać świadectwo życia wspólnotowego i modlitwy. Jest to pierwszy obowiązek wszystkich współbraci. I następnie, aby ofiarować rodzinom naszą obecność i kompetentną posługę, potrzebna jest formacja ciągła i specjalistyczna. Musimy jednak szukać ekspertów i formować świeckich współpracowników do tego apostołatu.

Innym sposobem jest tworzenie centrów, które byłyby dla rodzin podporą, radą i możliwością formacji, uwzględniając możliwości domów i ludzi, jakimi dysponujemy. Wreszcie, konieczne jest organizowanie duszpasterstwa rodzin w naszych parafiach i na innych polach pastoralnych, gdzie jesteśmy obecni i pracujemy. Wszystko to wymaga ekipy i programu w ramach prowincji.

A co mówią nasze Konstytucje na temat **duszpasterstwa powołań?** By realizować nasz cel misyjny, apostołat powołań ma być naszym **ważnym zadaniem**. W przekonaniu, że misje są istotnym obowiązkiem Kościoła, jak również każdego chrześcijanina, potrzeba nam zaprosić wielu współpracowników, by mieć odwagę pójść nowymi drogami (Konst. 3). Co to oznacza? Między innymi, inspirowanie nas, do podjęcia duszpasterstwa powołań, zaktualizowanego i skierowanego na zwiększenie liczby zakonników i kapłanów dla Kościoła i Zgromadzenia a następnie ożywianie wspólnot chrześcijańskich, by przygotować dobry teren dla rozkwitu powołań zakonnych i kapłańskich i innych powołań misyjnych (por. DG07-08). Jest oczywistym, że nasza praca dla powołań musi być **innowacyjna i dopasowana do współczesnych warunków** i nie ograniczała się jedynie do szukania powołań zakonnych do naszego Zgromadzenia.

W jaki zatem sposób powinniśmy prowadzić **nasze duszpasterstwo młodzieży i powołań**, by stało się ono priorytetem wszystkich współbraci, wspólnot zakonnych i prowincji? Po pierwsze, wszystkie posługi duszpasterskie powinny mieć charakter długoterminowy, czy to duszpasterstwo młodzieży w sensie ogólnym, czy w aspekcie powołań apostołskich dla Zgromadzenia i całego Kościoła, włącznie z formacją współpracowników świeckich dla Królestwa Bożego. Każda prowincja jest zobowiązana, by znaleźć właściwy dla siebie sposób realizacji tych ważnych zadań pastoralnych, zaczynając od planu i projektu, który angażowałby wszystkich współbraci, kończąc na mianowaniu współbraci odpowiedzialnych za to duszpasterstwo. W takim to celu Zarząd Generalny zaproponował prowincjom Linie dla Duszpasterstwa Powołań. Wydaje się jednak, że niewielu współbraci i prowincji wzięło to po uwagę.

Nasze parafie stanowią płodne pole dla powołań, jednak tutaj wymagane jest **świadectwo** wszystkich współbraci. Przede wszystkim, młodzi mają rozpoznać w nas prawdziwych uczniów Chrystusa, ludzi modlitwy, szczęśliwych z bycia Misjonarzami Świętej Rodziny. Tylko będąc wśród młodych w taki sposób, można obudzić w nich pragnienie uczestnictwa w Kościele, by poświęcić się dla Królestwa Bożego czy też zostać członkami naszej Rodziny zakonnej. W jakimś sensie zostają oni przez nas "zarażeni" a następnie pociągnięci przez Chrystusa, Którego my jesteśmy wiernymi świadkami. I wtedy tylko ma sens organizowanie ośrodków dla młodzieży, kierowanych przez niektórych i wspieranych przez wszystkich współbraci. Musimy zawsze pamiętać, że nie my jesteśmy panami zniwa, nie jesteśmy fabryką powołań. Konieczne jest **organizowanie**

duszpasterstwa powołań w każdej parafii, wiosce czy mieście, gdzie jesteśmy obecni. Lud Boży ma prawo, by być wspieranym w odkrywaniu, dojrzewaniu i realizacji swojego powołania, a naszym obowiązkiem jest mu pomagać.

Możemy zawsze zaczynać od możliwości, które mamy do dyspozycji: szkoły, parafie, ministranci, grupy modlitewne, młodzi animatorzy misyjni, animatorzy powołań, okresowe uczestnictwo w misjach, uczestnictwo w pielgrzymkach, obecność na uniwersytetach itd. Potrzeba nam zawsze odwagi, twórczości i innowacji. Tak, jak Ojciec Berthier jesteśmy wezwani, by pomagać powołaniom misyjnym, by się nie zmarnowały. Należy zawsze pamiętać, że młodzi ludzie dzisiaj często są zagubieni, niepewni i oddaleni w wielorakim sensie, lecz zawsze są spragnieni życia, miłości, piękna, sprawiedliwości, tego, co jest trwałe i duchowe. W tym wszystkim potrafią być bardzo hojni. Chcą jednak być traktowani na serio, nie jako dzieci, czy nieletni.

Konkludując, nie możemy zapominać, że panem żniwa jest Pan Bóg. Dlatego ważną rolę w tym wszystkim odgrywa nasza modlitwa zarówno osobista, jak i wspólnotowa oraz tworzenie grup modlitewnych w intencji powołań. My, możemy jedynie przygotować grunt, towarzyszyć młodym, ukazując im piękno bycia uczniami Jezusa.

Pytania do refleksji

- 1) *Jakie mocne punkty oraz istotne braki dostrzegamy w naszym duszpasterstwie młodzieży/powołań oraz w duszpasterstwie rodzin na płaszczyźnie Zgromadzenia?*
- 2) *Jakie istotne postawy chcemy pielęgnować jako Zgromadzenie, by uwydatnić duszpasterstwo rodzin i zająć się na serio duszpasterstwem powołań, które są priorytetowymi apostołatami w realizacji naszego charyzmatu?*
- 3) *W jaki sposób podjąć poważnie wyzwanie duszpasterstwa młodzieży w perspektywie misyjnej i powołaniowej?*
- 4) *Jakie linie i konkretne decyzje, w odniesieniu do tych dwóch priorytetowych apostołatów Zgromadzenia, powinny być podjęte przez Kapitułę generalną?*

V. ZREWIDOWAĆ NASZE STRUKTURY ZARZĄDZANIA I ANIMACJI

Po przestudiowaniu refleksji nadesłanych przez prowincje, proponujemy piątą odpowiedź na pytanie, jak być Misjonarzem Świętej Rodziny dzisiaj, która zawiera się w potrzebie **rozpoczęcia procesu rewizji i adaptacji naszych struktur zarządzania i animacji**. W tekście ewangelicznym, który nas inspiruje i nam towarzyszy (Mt 9,35-38), Jezus wzywa swoich uczniów do nowych strategii i struktur, które odpowiadałyby zmianom rzeczywistości i konieczności Królestwa Bożego.

W odniesieniu do naszych struktur, sprawozdania i syntezy z prowincji wskazują na potrzebę refleksji i przemyślenia, szczególnie **czterech aspektów** naszej rzeczywistości: zaproponować mechanizmy (środki działania) oraz struktury, które stymulowałyby odpowiedzialny udział współbraci na różnych płaszczyznach, przewyższać wąską autonomię danej prowincji i zamknięcie się na samą siebie (podział i prowincjonalizm), zdefiniować na nowo rolę Zarządu generalnego, szukać rozwiązania (ludzkiego, zakonnego i prawnego) dla małych i starszych prowincji.

Wiemy bardzo dobrze, że **struktury nie są celem same w sobie i nie są niezmiennie**. Mają one charakter historyczny i kontekst kulturowy, służące pewnym wartościom i podporządkowane konkretnemu celowi. W naszym przypadku, aktualne struktury zarządzania i animacji są odpowiedzią na apel Soboru Watykańskiego II, aby uaktualnić (adaptacja) życie zakonne i mają one służyć naszemu wspólnemu powołaniu i misji: być wspólnotą współbraci zjednoczonych w Chrystusie na Bożej drodze w służbie Ewangelii i misji Kościoła (por. Konst. 1;31;89). Taka jest nasza tożsamość, która określa nasze struktury i przyświeca idei ich odnowienia.

Rozpocznijmy od wyzwania do **promocji i zapewnienia uczestnictwa** wszystkich współbraci na różnych płaszczyznach refleksji i podejmowanych decyzji. Nasze Konstytucje mówią o tym w kontekście zasad subsydiarności, kolegialności, uczestnictwa i konsultacji (por. Konst. 116,122,; DG 077-079; 087). W Prawie kanonicznym, uczestnictwo jest **zasadą**, która znajduje swoje zastosowanie w kapitułach, innych podobnych zrzeszeniach, które ją wyrażają i realizują.

Kodeks Prawa Kanonicznego pozostawia kompetencji prawa partykularnego określenie natury, autorytetu, składu, sposobów działania i czasu, w których mają odbywać się takowe zrzeszenia; ono też określa organy i grupy, które w nich uczestniczą, aby wyrażały troskę uczestnictwa wszystkich członków dla dobra wspólnego (por. KPK 632-633).

Potrzeba nam pomyśleć, czy nie powinno to, stać się dla nas okazją do zaproponowania jaśniejszych reguł kapitułom lokalnym, które są ważnymi organami programowania i rewizji naszego życia i misji wspólnoty zakonnej? Czy widzimy możliwość takich metod działania, mechanizmów, które gwarantowałyby szersze uczestnictwo współbraci w kapitułach? Czy nie byłoby słusznym wprowadzenie pewnej formy rocznych spotkań prowincji, nadając im określone kompetencje?

Kolejnym argumentem związanym z rewizją naszych struktur zarządzania i animacji jest pragnienie **przewyciężenia pojęcia wąskiej autonomii i zamknięcia się w sobie prowincji**. Kiedy autonomia przeżywana jest w ekstremalny sposób, kończy się często prowincjonalizmem i podziałami, tak jak byśmy byli zwykłą konfederacją 15 prowincji autonomicznych. Organizacja w różnych prowincjach jest prawnie uzasadniona, ale nie może pozbawiać jej członków swej istotnej natury, bycia wspólnotą braterską (por. Konst. 89). Konstytucje nawołują do solidarności i wzajemnego wspierania w naszych pracach na całym świecie oraz apelują o wspólnotę życia i pracy współbraci z różnych krajów, kultur i ras (por. DG 03; Konst. 50).

Refleksje z prowincji proponują: tworzenie ducha bardziej zgromadzeniowego niż prowincjonalnego, planowanie wspólnot międzyprovincialnych, międzynarodowych i między-kulturowych, promowanie współpracy między prowincjami. Mamy już niektóre ważne inicjatywy (misja w Boliwii i Saint Jean de Bournay, nowicjaty i scholastykaty międzyprovincialne, praktyki seminarzystów z Madagaskaru na Kalimantanie, program studiów oraz wymiana w Stanach Zjednoczonych, Hiszpanii i Francji itd. Jak mamy dalej podążać w tym kierunku?

Szczególnym aspektem tego wyzwania do przewyciężenia absolutnej autonomii i zamykania się prowincji w samych sobie jest **ekonomia**. Również w tym sektorze, każda prowincja jest prawie autonomiczna. Wiedza Zarządu generalnego (i innych prowincji) o sytuacji majątkowej i finansowej poszczególnych prowincji jest nikła. Prawdą jest jednak, że

dotychczas nigdy nie zabrakło hojnej solidarności prowincji macierzystych i tych bardziej zamożnych w odniesieniu do innych i biedniejszych prowincji. To wszystko dzieje się na zasadzie dobrowolności.

W obecnym czasie zasoby i wpływy prowincji starszych bardzo się pomniejszają. Za kilka najbliższych lat, prowincje te nie będą w stanie pomagać prowincjom ekonomicznie słabym. Zatem, kto im przyjdzie z pomocą? Czy nie nadszedł odpowiedni moment, obudzenia takiej świadomości w prowincjach, by myśleć o ekonomii w sensie zgromadzeniowym? Czy nie potrzeba nam stworzyć Fundusz Zgromadzenia, który służyłby takim sytuacjom?

Jest również wyzwanie do **nowego zdefiniowania roli Zarządu generalnego**. Prośba ta pojawia się wielokrotnie w sprawozdaniach z prowincji, jednak bez jakiegokolwiek sprecyzowania. Nasze Konstytucje mówią, że wśród wielu zadań Zarządu generalnego jest animowanie różnorodnych inicjatyw odnowy życia i misji Zgromadzenia. W tym to celu może dać dyrektywy dla całego Zgromadzenia, czy dla poszczególnych jego sektorów (por. Konst. 98; DG 0102). Odnosi się jednak wrażenie, że wymaga się, aby **Zarząd generalny miał większą rolę orientacyjną**, stymulując i kierując inicjatywami przyszłościowymi i ponad prowincjalnymi. To oznacza, mieć rolę bardziej leadership niż prawną, nie związaną z większą władzą.

Czy nie byłoby właściwym, jaśniejsze określenie i danie bardziej trwałego charakteru różnym komisjom Generalatu (misje, formacja, duchowość...), zmieniając je w sekretariaty? A może udzielenie specyficznych kompetencji członkom zarządu generalnego, dotyczących życia Zgromadzenia (formacja, misje, duchowość, rodzina, powołania, świeccy...) mogłoby być pomocą w bardziej efektywnym działaniu. Mając na uwadze hipotezę poszerzenia odpowiedzialności Generalatu, czy nie należałoby przemyśleć liczbę członków Zarządu generalnego?

Czwartym aspektem czy płaszczyzną odnowy struktur jest **propozycja zrewidowania istniejących aktualnie prowincji**, czy to poprzez szukanie nowego rozwiązania (ludzkiego, zakonnego i prawnego dla prowincji) dla prowincji starszych i małych. Temat ten nie jest tematem nowym. Problem ten pojawił się już na kapitułach generalnych 2001 i 2007, na Radzie Zgromadzenia 2003, 2005 i 2011 (również na spotkaniu przełożonych prowincjalnych Europy). Kapituła generalna 2007 zleciła Zarządowi generalnemu zajęcie się tym problemem w dialogu z przełożonymi prowincjalnymi i przedstawienia definitywnej propozycji Radzie Zgromadzenia w 2009. Problem ten pojawia się ponownie w sprawozdaniach z prowincji, jako naglący.

Jak wiemy, od dłuższego czasu niepokoi nas **przyszłość prowincji, które bardzo szybko się starzeją** i które nie widzą możliwości odnowy, czując ciężar nieadekwatnych do ich istnienia struktur. Mamy również prowincje, które nie są jeszcze zbyt stare i mają jeszcze swoją żywotność, lecz są **zbyt małe** i czują potrzebę ulepszenia swoich struktur. Nasze struktury organizacyjne były przygotowane dla prowincji, które mają odpowiednią ilość członków i swoją żywotność. Są jednak prowincje, które nie posiadają już wystarczającej liczby współbraci, którzy mieliby warunki fizyczne i psychiczne, by spełniać różne funkcje zarządzania i animacji.

Wydaje się, że nadszedł właściwy moment do podjęcia drogi, która doprowadzi do odpowiedzialnych decyzji w tym względzie. Inspirowani procesem refleksji i braterskiego dialogu, **musimy ocenić i przemyśleć fakt aktualnych prowincji i potrzebę ich**

restrukturyzacji. Po przeegzaminowaniu sytuacji uważamy, że restrukturyzacja jest konieczna, chciana i możliwa, by poczynić konkretne kroki w jej realizacji.

Niektóre ewentualne kroki: a) Zapewnienie współbraciom i wspólnotom zainteresowanym odpowiedniego czasu refleksji oraz wspólnego i kierowanego rozeznania; b) Możliwie częste spotkania zainteresowanych zarządów prowincjalnych, w celu omówienia najbardziej koniecznych problemów restrukturyzacji; c) Wychodząc od spotkań wszystkich współbraci zainteresowanych prowincji, poprzez spotkania łączące zarządów prowincji, dążyć do zawieszenia/łączenia niektórych prowincji, aż po ustanowienie przez Przełożonego generalnego nowych prowincji; d) W tym procesie powinna pomagać docelowa międzydyscyplinarna komisja. Wydaje się, że proces ten nie powinien trwać zbyt długo.

Nie mniej ważnym jest **ustalenie kryteriów i celów, które pokierują tym procesem restrukturyzacji**, przykładowo: a) Znaleźć i aktualizować nowy sens dla naszego powołania, dla naszego celu, jako Zgromadzenia i dla naszej wspólnej misji; b) Znaleźć właściwą drogę naszego powołania i misji w nowej rzeczywistości, która zostanie utworzona; c) Ożywiać ducha wspólnoty i współpracy międzynarodowej, między-kulturowej i między-zgromadzeniowej; d) Tworzyć jednostki prowincjale z większą ilością członków i równowagą wiekową; e) Inspirować intensywniejszą współpracę w formacji zasadniczej i ciągłej; f) Dostosowywać nasze struktury do nowych okoliczności; g) Maksymalnie wykorzystywać nasze zasoby ludzkie i ekonomiczne dla formacji, misji, administracji i troski o starszych.

Pytania do refleksji

- 1) *Jakie byłyby zasadnicze zmiany, które służyłyby naszym strukturom zarządzania i animacji, i jakie kryteria powinny nimi kierować?*
- 2) *Jakie konieczne kroki powinny być podjęte, aby lepiej realizować zasadę współuczestnictwa i ulepszać struktury zarządzania we wspólnotach i prowincjach?*
- 3) *Ja wyobrażamy sobie obraz i funkcjonowanie zarządu generalnego, który odpowiadałoby potrzebom i oczekiwaniom Zgromadzenia dzisiaj i w najbliższej przyszłości?*
- 4) *Jakie postawy powinniśmy zająć i pielęgnować i jakie podjąć środki, by odpowiedzieć na potrzeby starzejących się i małych prowincji?*

Dokument Kapitulny tłumaczył z języka włoskiego Ks. Józef Kulak MSF